



**GRZEGORZ KIEDROWICZ**

## **Rola i znaczenie mediów mobilnych w kształtowaniu przyszłego nauczyciela**

---

### **The role and importance of mobile media in the creation of the future teacher**

Doktor habilitowany profesor UTH, Uniwersytet Technologiczno-Humanistyczny im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu, Polska

#### **Streszczenie**

System szkolny ulega ciągłym zmianom. Jego reforma najczęściej ma charakter formalny i dotyka struktury tego systemu. Nie zauważa się dysonansu, jaki występuje między stosowaniem współczesnych urządzeń mobilnych związanych z IT przez uczniów i studentów a wykorzystywaniem ich w procesie nauczania przez nauczycieli wszystkich szczebli. Badania na temat aktualnego funkcjonowania studentów kształconych na nauczycieli w świecie mobilnych urządzeń pozwolą na określenie przyszłych trendów wykorzystywania tych urządzeń w polskich szkołach.

**Słowa kluczowe:** nauczyciel, urządzenia mobilne, media.

#### **Abstract**

The education system is constantly changing. It's reform is mostly formal and affects the whole structure of the system. The dissonance, between using the modern mobile devices, associated with IT by the students and deployment in the teaching process by the teachers at all levels, is not noticeable. Research on the current functioning of the students, educated teachers, in the mobile devices world will help to determine the future trends in those devices use in Polish schools.

**Key words:** teacher, mobile devices, media.

---

#### **Wstęp**

Jeszcze kilkanaście lat temu pojęcia „komputer”, „telefon”, „telewizor”, „radio”, „odtwarzacz muzyki” kojarzyły się w sposób jednoznaczny, a jednocześnie nie zawsze spójny ze sobą. Obecnie coraz częściej urządzenia te wzajemnie przekazują sobie swoje funkcje, co może prowadzić do pewnej niejednoznaczności. Przede wszystkim ograniczona została rola komputera stacjonarnego, zastąpionego przez laptop, oraz mediów klasycznych (telewizja, radio, prasa), jak i telefonii stacjonarnej. Te ostatnie zostały przez młode pokolenie w dużym

stopniu odrzucone i występują w nieco zmienionej formie z wykorzystaniem smartfona.

Takie przeobrażenia w świecie mediów w połączeniu z naciskiem na media mobilne powodują szereg zmian w komunikacji wzajemnej, a także w dostępie do informacji i wiedzy, które to zjawiska zachodzą w przestrzeni wirtualnej w sposób ciągły, uniezależniając się od czasu i przestrzeni przebywania.

### **Współczesna szkoła a świat mediów i IT**

We współczesnej szkole odbywa się swoista konfrontacja międzypokoleniowa. Z jednej strony mamy do czynienia z kadrą nauczycielską, która nie w pełni przystosowana jest do korzystania z najnowszych technologii związanych z IT, a z drugiej z dziećmi i młodzieżą, która tak na prawdę nie wyobraża sobie życia bez permanentnego korzystania z urządzeń typu tablet, smartfon itp. Formalne zakazy korzystania z tych urządzeń w niektórych szkołach nic nie zmieniają. Młody człowiek w dalszym ciągu w domu szybciej skorzysta z informacji w sieci aniżeli w publikacjach książkowych.

Nie do końca można się zgodzić ze stwierdzeniem J. Izdebskiej, że telefon komórkowy, uznawany przez dzieci za dużą atrakcję, jest wskaźnikiem nobilitującym i nie jest narzędziem pracy, ale silną potrzebą, pragnieniem posiadania, rozrywką, symbolem przynależenia do lepszej grupy [Izdebska 2009: 94]. Przez te kilka lat telefon komórkowy zamienił się w smartfon, który w dużej mierze jest komputerem i daje dużo łatwiejszy dostęp do wszelkiej informacji, również tej, która jest potrzebna do wykonywania szkolnych zadań domowych. Jednocześnie nauczyciele w niewielkim stopniu wykorzystują potencjał, który mają ich podopieczni w postaci dostępu do świata wirtualnego, gdyż często ich wiedza na temat legalnego wykorzystywania sieci jest niepełna, a umiejętności często mniejsze niż uczniów. Do tego dochodzi fakt dużego zróżnicowania sprzętu posiadanego przez uczniów, co może powodować nie tylko skutki merytoryczne (czas i możliwość wizualizacji), ale i społeczne (ja mam gorszy sprzęt niż kolega) [Mamroł 2014: 127–128].

W początkach komputeryzacji polskich szkół, co miało miejsce 25–30 lat temu, nacisk położony był na sferę sprzętową. Szkoły wyposażono w pracownie komputerowe, a środki pozyskiwano z różnych źródeł. Nie wpłynęło to jednak na zmiany w metodach nauczania, a większość nauczycieli zajęła postawę wyczekującą. Ostatnio jednak wdrażane są różne projekty lokalne. Takim pomysłem jest projekt realizowany w szkole podstawowej we Wrześni pt. „Mobilny uczeń – mobilny nauczyciel” [Andrzejewski 2015: 1315].

Fakt, że coraz więcej uczniów ma własny sprzęt komputerowy, własny tablet czy smartfon, dostępny cały czas może i powinno zaowocować nowymi koncepcjami nauczania. Jednym z takich rozwiązań jest konektywizm, zakładający, że uczenie się powinno być procesem ciągłym, który dzięki technologiom

IT może przebiegać w dowolnym miejscu i w dowolnym czasie, a ponadto jest procesem zindywidualizowanym. W takim nauczaniu wskazane są metody aktywizujące, zwiększające czynny udział uczniów (np. metoda projektów, metoda kształcenia wyprzedzającego, polegająca na podaniu tematu, na który uczniowie znajdują wcześniej istotne według nich informacje). W takich działaniach pomocne mogą być inicjatywy dostępne za pomocą sieci, jak Akademia Khana czy Polski Kanał Edukacyjny YouTube [Musiał 2015: 107–108].

### **Szkolnictwo wyższe a nowe technologie nauczania**

Sfera szkolnictwa wyższego z pozoru jest w pełni otwarta na nowe media, na obecność w świecie wirtualnym. Każda placówka uniwersytecka, a także jej jednostki (wydziały, instytutu, katedry, zakłady) mają swoje witryny internetowe, na których, wydawać by się mogło, znajdzie się wszystko, co jest potrzebne pracownikowi, studentowi, kandydatowi na studia i każdemu zainteresowanemu. Bliższa analiza treści wskazuje, że dostęp do poszukiwanej informacji nie jest tak łatwy. Przede wszystkim wiele informacji jest już zdezaktualizowanych. Ponadto okazuje się, że wielu studentów nie zagląda na te strony. Ich źródłem są przede wszystkim informacje zawarte na kontach facebookowych.

Gorzej wygląda praktyczne wspomaganie nauczania z wykorzystaniem e-learningu czy też m-learningu. E-learning nie do końca jest stosowany w środowisku akademickim. Podobnie wygląda sprawa na niższych stopniach edukacji. Co prawda pojawiają się koncepcje i projekty kompleksowego stosowania e-learningu na różnych szczeblach systemu szkolnego, ale są to raczej próby, a nie systemowe rozwiązania. Takim pomysłem realizowanym w środowisku dydaktyków chemii Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu był projekt innowacyjnego nauczania przedmiotów przyrodniczych, począwszy od szkoły podstawowej, aż po uniwersytet [Bartoszewicz 2013: 239–245].

Jednym z zasadniczych ograniczeń w szerszym stosowaniu form kształcenia na odległość jest bariera opracowania treści kształcenia w formie możliwej do wykorzystania. Stąd postulat „stopniowania trudności”, od form blokowych i kursowych, po studia. Takie próby podjęto m.in. w Akademii Obrony Narodowej w oparciu o zebrane doświadczenia na bazie Learning Management System ILIAS, wykorzystując oprogramowanie SCORM [Krakowski 2010: 306–307].

M-learning był pierwotnie stosowany do szkoleń dla pracowników firm. Wydaje się, że powszechna dostępność smartfonów umożliwia stosowanie go na różnych szczeblach edukacji. Jediną przeszkodą może być fakt, że przygotowanie materiału szkoleniowego w sposób skondensowany, tak aby mimo małego ekranu i innych problemów związanych z komunikacją był on zrozumiały i pozytywnie przyjęty, jest zadaniem niewątpliwie trudniejszym niż przygotowanie materiałów e-learningowych [Kupidura, Oparcik 2010: 334].

Pewne nadzieje na przełamanie impasu w wykorzystywaniu e-learningu i m-learningu w szkolnictwie wyższym są otwarte masowe kursy akademickie

prowadzone w internecie (Massive Open Online Course). Koncepcja MOOC to próba połączenia edukacji instytucjonalnej z edukacją indywidualną [Benedek 2014: 80–85].

### **Badania własne na temat wykorzystywania mobilnych urządzeń IT przez przyszłych nauczycieli**

Na początku 2016 r. zostały przeprowadzone badania studentów Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego w Radomiu. Badana była grupa ponad 100-osobowa. Połowę tej grupy stanowili studenci II roku kierunku pedagogika (30 osób to specjalność nauczycielska – edukacja przedszkolna i wczesnoszkolna), a drugą część – studenci wychowania fizycznego (to potencjalni nauczyciele, gdyż wszyscy absolwenci tego kierunku uzyskują kwalifikacje pedagogiczne). 80 badanych studentów to potencjalni przyszli nauczyciele. W gronie przyszłych nauczycieli przedszkoli i nauczania zintegrowanego kobiety stanowią 100%, wśród przyszłych nauczycieli wf przeważają mężczyźni – to 32 osób, co stanowi 64%. W rzeczywistości mężczyzn jest relatywnie jeszcze więcej, ale badania przeprowadzono podczas zajęć, a kobiety są bardziej sumienne niż mężczyźni. Ponad połowa studentów wf i trzecia część studentek pedagogiki mieszka w Radomiu, po kilka osób mieszka w mniejszych miastach regionu, a pozostali na wsi. Pamiętać jednak należy, że część osób mieszkających pod Radomiem to wcale nie osoby związane ze wsią, tylko ci, którzy zbudowali sobie dom w bliskiej odległości od miasta w ładnej okolicy.

Budżet czasu studenta to kategoria, która w ostatnich latach podlegała dużym zmianom. Przede wszystkim współczesny student to nie osoba, która dysponuje dużą ilością czasu wolnego. Studia łączą się często z pracą. Okazuje się jednak, że jedna rzecz łączy wszystkich studentów bez względu na kierunek. Jest to korzystanie z urządzeń IT. Wskazania „bardzo dużo” i „dużo” zaznaczyło 34 osób z wf (68%) i 25 studentek pedagogiki (83,3%). Studentki pedagogiki w sieci wymieniają informacje (wszystkie są na Facebooku), blogują, wymieniają się filmami i muzyką, a zapewne studenci wf dodatkowo śledzą wydarzenia sportowe. Studenci wf najwięcej czasu poświęcają na aktywność ruchową (46 wskazań, co stanowi 92%), a pedagogiki – na dbanie o własny wygląd (23 osoby – 76,7%).

Oczywistą kwestią jest to, że studenci korzystają z dostępu do internetu. W dobie powszechnego dostępu do zasobów sieciowych oferowanych przez operatorów sieci komputerowych w dość przystępnej cenie okazało się jednak, że studenci wf w dalszym ciągu korzystają z komputerów stacjonarnych i laptopów na równi z dostępem przez telefony z wykorzystaniem wi-fi bądź też z pełnym dostępem (odpowiednio 26, 25, 33 i 25 wskazań, gdzie dostęp ten jest określony jako pierwszy bądź drugi wybór). Nieco inne wyniki otrzymano w badaniach przyszłych nauczycielek najmłodszych dzieci. W tej grupie w zani-

ku są komputery stacjonarne (zaledwie 4 wskazania). Relatywnie najczęściej studentki posługują się telefonami z dostępem do wi-fi (23 na 30 ankietowanych określiło to jako pierwszy bądź drugi wybór), laptopami (odpowiednio połowa badanych) oraz telefonami z dostępem dowolnym (14 ankietowanych na 30). W obu grupach tylko nieliczni posługują się tabletami. Więcej czasu na codzienne korzystanie z internetu poświęcają przyszłe nauczycielki najmłodszych dzieci (2 godz. dla celów nauki/pracy i 3 godz. dla celów prywatnych). Studenci wf na naukę/pracę poświęcają o 45 minut mniej, a na cele prywatne o 20 minut mniej.

W kolejnych pytaniach studenci mieli scharakteryzować, czym dla nich jest funkcjonowanie w społeczności sieciowej. Najwięcej osób określiło internet jako źródło informacji, następnie możliwość kontaktu ze światem, a dopiero na trzecim miejscu jako źródło rozrywki. Internet charakteryzuje przede wszystkim dostępność w każdym miejscu i wygoda w korzystaniu.

Smartfon to urządzenie, którego używają wszyscy badani, przede wszystkim do rozmów i wysyłania SMS-ów. Drugie miejsce zajęło korzystanie z portali społecznościowych (36 wskazań – 72% studentów wf i aż 28 wskazań – 93,3% przyszłych nauczycielek najmłodszych dzieci). Czyżby oznaczało to, że kobiety nie wyobrażają sobie istnienia poza portalami? Aby udowodnić tę tezę, przeanalizowano odpowiedzi studentów wf na temat korzystania z portali społecznościowych za pomocą smartfonów w powiązaniu z płcią ankietowanych. Okazało się, że w grupie 14 osób, które nie wybrały tej, opcji jest 11 mężczyzn i zaledwie 3 kobiety. Oznacza to, że z portali społecznościowych w smartfonach nie korzysta co trzeci mężczyzna (34,4%) i tylko co szósta kobieta (16,6%). Teza o częstszym przebywaniu na portalach społecznościowych kobiet jest więc uzasadniona. Kolejne wskazania (ponad 50% ankietowanych) dotyczyły znajdowania informacji o aktualnym rozkładzie jazdy autobusów, pociągów oraz słuchania muzyki.

Czasami mówi się, że współczesny młody człowiek zasypia i budzi się z telefonem komórkowym w rękę. Przeprowadzone badania potwierdzają w dużym stopniu te opinie. Studenci wf średnio korzystają ze smartfona przez blisko 6 godzin dziennie, a przyszłe nauczycielki przedszkolne bądź nauczycielki kształcenia zintegrowanego ponad 8 godzin. W badaniach pytano również o znajomość innych urządzeń mobilnych związanych z IT. Urządzenie GPS wykorzystywane jest na równi z odpowiednimi aplikacjami GPS zainstalowanymi w smartfonach. Tylko co trzeci ankietowany przy jeździe samochodem nie korzysta z tego typu urządzeń. Smartwach (zegarek kompatybilny ze smartfonem), kamera sportowa to urządzenia jeszcze w niewielkim stopniu w posiadaniu studentów, chociaż wśród studentów wf znajomość i używanie tego typu urządzeń jest dużo wyższa niż wśród studentek pedagogiki. Dron z kolei kojarzony jest z imprezami weselnymi oraz sportowymi. Mimo wszystko znajomość tego typu urządzeń wśród studentów radomskich nie jest na wystarczającym poziomie.

Odpowiedzi na pytania o wiarygodność informacji pozyskiwanych z różnych źródeł pokazują, że mimo powszechnego używania portali społecznościowych największym zaufaniem cieszą się informacje zamieszczane w książkach oraz wynikające z rozmów twarzą w twarz (ocena bliska 4 w skali od 0 do 5). Z klasycznych mediów największym zaufaniem cieszy się radio publiczne (3).

Wśród negatywnych skutków wynikających z częstego stosowania urządzeń mobilnych na pierwszym miejscu znalazło się uzależnienie (ponad 90% wskazań), zanik więzi bezpośrednich (ponad 60%) i ciągły niedoczas (około 50%).

### **Posumowanie i wnioski**

Przyszły nauczyciel funkcjonuje w pełni w świecie mediów związanych z IT. Na co dzień korzysta z najnowszych urządzeń mobilnych i w każdej chwili jest dostępny w świecie wirtualnym. Na szczęście zdaje sobie sprawę, że urządzenia te zabierają bardzo dużo czasu i nie są najbardziej wiarygodnym źródłem informacji. Należy mieć nadzieję, że takie przesłanie przekaze w swojej przyszłej pracy zawodowej.

### **Literatura**

- Andrzejewski D. (2015), *Mobilny uczeń – mobilny nauczyciel, czyli po co szkole technologia* [w:] *Człowiek. Media. Edukacja*, red. J. Morbitzer, D. Morańska, E. Musiał, Dąbrowa Górnicza.
- Benedek A. (2014), *MINDTHEGAPPTM: Connecting Global Educators and Mobile Learners* [w:] *New Technologies in Science and Education XXVI. DIDMATTECH 2013*, red. V. Stoffova, Győr.
- Izdebska J. (2009), *Telefon komórkowy i jego rola w życiu współczesnych dzieci wyzwaniem dla edukacji medialnej* [w:] *Komputer w edukacji. 19. Ogólnopolskie Sympozjum naukowe*, red. J. Morbitzer, Kraków.
- Krakowski K. (2015), *Koncepcja kształcenia na odległość ADL na bazie LMS ILLIAS* [w:] *Edukacja jutra. Proces kształcenia i jego uczestnicy*, red. K. Denek, A. Kamińska, W. Kojs, P. Oleśniewicz, Sosnowiec.
- Kupidura T., Oparcik W. (2010), *M-learning* [w:] *Education and Technology. Edukacja i technika*, red. H. Bednarczyk, E. Sałata, Radom.
- Mamroł A. (2014), *Telefon komórkowy – szanse i zagrożenia w edukacji uczniów szkół gimnazjalnych* [w:] *Edukacja jutra. Aspekty edukacji szkolnej*, red. K. Denek, A. Kamińska, P. Oleśniewicz, Sosnowiec.
- Musiał E. (2015), *Rozpoznanie potrzeb edukacyjnych cyfrowych tubylców* [w:] *Edukacja jutra. Nowe technologie w kształceniu*, red. K. Denek, A. Kamińska, P. Oleśniewicz, Sosnowiec.